

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

22 PAŹDZIERNIKA 2015



Numer 4 (417)

NASZE GŁOSY DLA STASZKA SZWEDA

Nasz kolega Stanisław Szwed ubiega się o mandat posła w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” w pełni popiera tę kandydaturę i apeluje do wszystkich wyborców o oddanie głosów na kandydata podbeskidzkiej „Solidarności” Stanisława Szweda.

Stanisław Szwed związany jest z NSZZ „Solidarność” od 1980 roku. Od lat wypełniając mandat posła RP nigdy nie zapomniał, że jest związkowcem. Dowodem tego jest fakt, że od 2006 roku zadania parlamentarzysty z powodzeniem łączy z funkcją Przewodniczącego Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”. Nie tylko nigdy nie sprzeniawierzył się naszemu Związkowi, ale zawsze służył swą radą i pomocą, a na forum Sejmu RP zawsze reprezentował interesy ludzi pracy upominając się o respektowanie praw pracowniczych, o sprawy ludzi bezrobotnych, najsłabszych, po-

krzywdzonych przez los, o pomoc przy rozwiązywaniu największych bolączek oraz problemów naszego regionu. Zawsze mogliśmy liczyć na wsparcie posła Stanisława Szweda.

Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” dostrzegając potrzebę posiadania bezpośredniego wpływu na decyzje, podejmowane w Sejmie RP oraz wyrażając pełne zaufanie do dotychczasowej działalności Stanisława Szweda, udziela mu pełnego poparcia w nadchodzących wyborach.

Apelujemy do wszystkich członków i sympatyków „Solidarności”, do wszystkich ludzi, którym nieobce są problemy pracownicze, o poparcie związkowego kandydata Stanisława Szweda w trakcie kampanii wyborczej i w dniu wyborów.

/Stanowisko Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność” z 28 września 2015 roku w sprawie poparcia kandydatury Stanisława Szweda w wyborach do Sejmu RP/



Stanisław Szwed jako przewodniczący Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” wśród delegatów i związkowców z regionu Podbeskidzie.

Choć kandydatów wielu...

WYBIERZ NAJLEPSZEGO !

Zbliżają się wybory parlamentarne. Nie możemy udawać, że to głosowanie nas nie interesuje: jest rzeczą oczywistą, że od tego, kogo wybierzemy, zależeć będzie przyszłość Polski, przyszłość każdego z nas. Dlatego ważne jest, byśmy wzięli udział w tych wyborach i wybrali najlepszych, sprawdzonych już ludzi. Podbeskidzia „Solidarność” jest przekonana, że głosy oddane na Stanisława Szweda nie będą głosem zamarnowanymi...

Nie możemy narzekać na brak kandydatów. Wszyscy składają mnóstwo obietnic. Każdy deklaruje, że będzie walczył o powszechną szczęśliwość i obfitość. Dlatego tak ważne jest, aby patrzeć nie tylko na obietnicę, ale też doświadczenie, dotychczasową postawę i dorobek. Stanisław Szwed jest kandydatem

wyjątkowym. Nigdy nie zaprzestał członkostwa w NSZZ „Solidarność”, nigdy nie zawiódł związkowców. Na forum Sejmu RP zawsze reprezentował interesy ludzi pracy. Jest na co dzień dostępny dla związkowców, zawsze gotowy służyć członkom „Solidarności” swą radą i pomocą. Od ponad dziesięciu lat pełni funkcję przewodniczącego Prezydium Krajowego Zjazdu Delegatów naszego związku. Nieprzypadkowo „Tygodnik Solidarność” przyznał mu zaszczytny tytuł Związkowca Roku.

Kandydatów jest wielu, ale my, związkowcy, jesteśmy przekonani, że dla „Solidarności” najbardziej cennym i sprawdzonym kandydatem jest Stanisław Szwed. Warto, byśmy nadal mieli go jako naszego reprezentanta w Sejmie RP!

MAREK BOGUSZ

SPRAWDZAMY POLITYKÓW

Podbeskidzka „Solidarność” aktywnie włączyła się do ogólnopolskiej akcji naszego związku zatytułowanej „Sprawdzam polityka”. Na ulicach miast kolportowane były ulotki promujące tę akcję, a na bielskim placu Chrobrego stanął namiot, w którym - poprzez Internet - można było błyskawicznie, od ręki sprawdzić polityków, w tym zwłaszcza podejmowane przez nich decyzje.

Na ulotkach i na internetowej stronie www.sprawdzampolityka.pl można znaleźć informacje, jak poszczególne parlamentarzyści starający się teraz o reelekcję (tylko w okręgu bielskim jest ich aż jedenastu!) głosowali w tak ważnych sprawach jak czas pracy osób niepełnosprawnych, wiek emerytalny, kodeks pracy, obowiązek szkolny

sześcioletków, obniżanie podatków dla najuboższych. Przy każdym polityku w sposób zrozumiały i czytelny zarejestrowane są konkretne głosowania. - *Mamy swoich faworytów w tych wyborach, ale w tej akcji, przeprowadzonej w całej Polsce, nie agitowaliśmy za żadną partią czy konkretnym kandydatem. Przede wszystkim zachęcaliśmy, by ludzie wzięli udział w wyborach i głosowali świadomie, z odpowiednią wiedzą - tłumaczy szef podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz.*

Prowadzona na ulicach akcja „Sprawdzam polityka” już się kończy, ale wciąż, aż do dnia wyborów, czynna będzie strona internetowa www.sprawdzampolityka.pl - warto na nią zajrzeć przed oddaniem głosu...

Widziane od środka

CZAS NA PODSUMOWANIE



Zakończyła się VII kadencja Sejmu RP, w której miałem zaszczyt reprezentować w polskim parlamencie mieszkańców Podbeskidzia, Śląska Cieszyńskiego i Ziemi Żywieckiej. Przez ten czas skupiałem się przede wszystkim na kwestiach pracowniczych, emerytalnych, rentowych oraz społecznych, nie zapominając o związkowcach i mojej „Solidarności” Podbeskidzia.

Blisko trzysta wystąpień na posiedzeniach Sejmu, 252 interpelacje, 235 zapytań poselskich oraz 157 podpisów pod poselskimi projektami ustaw to tylko część mojej pracy w minionych czterech latach w Sejmie. To była trudna kadencja, w której rządząca koalicja traktowała zarówno projekty opozycji jak i te obywatelskie jako zło konieczne. Większość moich projektów lądowała w tak zwanej „zamrażarce marszałka” i do dzisiaj czeka na realizację. Mimo takiej obstrukcji rządzących, niektóre sprawy udało się pozytywnie zrealizować. Mam tu na myśli między innymi wydłużenie urlopow macierzyńskich do jednego roku czy pomoc dla osób represjonowanych, w tym także tych z Regionu Podbeskidzia.

Sukcesem zakończyła się też walka o przywrócenie świadczeń pielęgnacyjnych dla opiekunów osób niepełnosprawnych, których broniliśmy przed Trybunałem Konstytucyjnym. Mimo dużego wysiłku ta sprawa wymaga jeszcze dalszych rozwiązań, szczególnie w kontekście opiekunów osób dorosłych, których nie brakuje również i w naszym regionie.

Już w VII kadencji uczestniczyłem w pracach zespołu ekspertów, który pod kierownictwem Beaty Szydło przygotował pakiet konkretnych rozwiązań. Jestem współautorem Narodowego Programu Zatrudnienia, ustawy obniżającej wiek emerytalny 60/65 czy ustawy Rodzina 500+ gwarantującej dodatek w wysokości 500 zł na każde drugie i kolejne dziecko oraz na pierwsze z uwzględnieniem kryterium dochodowego.

Mogę o sobie powiedzieć, że byłem i pozostałem politykiem związkowym. Zawsze głośno wstępowałem przeciwko wprowadzaniu anty pracowniczych zmian w Kodeksie Pracy. Szczególnie dużo czasu poświęcałem walce z umowami śmieciowymi choć przy obecnej władzy było o to niezwykle trudno. Trzymam rękę na pulsie i wierzę, że to co udało się wypracować w VII kadencji zostanie w końcu zrealizowane.

Nie ukrywam, że największą satysfakcję przynosiły mi indywidualne interwencje, czy to w sprawach emerytalno-rentowych, pracowniczych, czy lokalnych, które udało się załatwić. W ten sposób pomagałem mieszkańcom Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego czy żywieckiego, którzy przychodzili do mojego biura poselskiego z prośbą o wsparcie.

W regionie podejmowałem wiele interwencji w sprawach infrastruktury komunikacyjnej. Walczyłem o realizację kluczowych inwestycji: drogi S1 Bielsko-Mysłowice, brakującego odcinka S69, omijającego Węgierską Górkę, czy o poprawę infrastruktury kolejowej na terenie Podbeskidzia i Śląska Cieszyńskiego. Niestety, moje kolejne pisma i apele były z reguły odrzucane przez układ rządzący. Dziś, kiedy słyszymy o programie „Śląsk 2.0”, wypada zadać sobie pytanie, skąd wzięła się tak nagła aktywność polityków rządzącej koalicji, skoro przez ostatnie lata każda interwencja w sprawie poprawy infrastruktury w naszym regionie była konsekwentnie odrzucana.

Patrząc na ostatnie lata muszę bez cienia wątpliwości stwierdzić, że dla wszystkich ludzi pracy był to okres zamarnowanych szans i antyobywatelskich ustaw. Nie zrobiono nic, żeby zatrzymać masową emigrację młodych ludzi w poszukiwaniu pracy i godnej płacy, odrzucano obywatelskie projekty ustaw czy wnioski o referenda, pod którymi zebrano ponad 6 milionów podpisów. Wreszcie był to czas atakowania związków zawodowych i ograniczania praw pracowniczych...

Warto o tym wszystkim pamiętać, gdy będziecie Państwo podejmować decyzję, na kogo 25 października oddać swój głos.

STANISŁAW SZWED

